Strategie żywieniowe – jak przetrwać kryzys?

Artykuł ten powstawał, gdy zbliżał się koniec roku 2021. Tak złego roku w branży hodowli czy chowu świń w tym stuleciu, chyba jeszcze nie było. Wielu przedsiębiorców zastanawia się, jak przetrwać kryzys? Jak długo jeszcze on będzie trwał?

Piotr Nowak
Katedra Żywienia Zwierząt
Wydział Medycyny Weterynaryjnej
i Nauk o Zwierzętach
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

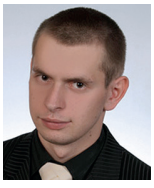

W ostatnich miesiącach dramatycznie spada liczba gospodarstw utrzymujących świnie. Wielu zastanawia się, czy brnąć w ten biznes, czy dać sobie spokój. Największym problemem branży są niskie ceny skupu i bardzo wysokie koszty produkcji. Czy jest jakieś światełko w tunelu dla hodowców świń? Być może jest to fakt, że po długiej stagnacji nastąpił wzrost ceny na niemieckiej giełdzie o 3 eurocenty za żywiec wieprzowy (08.12.21). Drugim zwiastunem może być to, że skupujący rozpoczynają poszukiwania żywca. To plusiki, które pojawiły się w grudniu, zaś minusy to widmo drożyzny...

Pisząc ten artykułu, po lekturze newsletteru, z którego dowiedzieć się można co nie zdrożało w rolnictwie trudno o optymizm. Nie zdrożało jedynie mięso wieprzowe i drobiowe. Niestety nie zdrożało tylko w skupach, bo w sklepach już tak. I to jest chyba najbardziej smutne, że każdy może zarobić, ale producent już niekoniecznie. Podobno obiecana jest pomoc w formie dopłaty do każdej lochy, ale pieniądze wypłacane mają być prawdopodobnie dopiero w czerwcu. Jak do tego czasu nie zbankrutować? Trudne wyzwanie, szczególnie dla gospodarstw rozwijających się, w których się inwestuje. Każdy zadaje sobie pytanie: z czego spłacać zobowiązania? Włodarze kraju chyba nie zdają sobie sprawy z konsekwencji upadku gospodarstw produkujących żywność w Polsce. Uzależnienie się od importu oraz tuczu nakładczego doprowadzi w przyszłości do jeszcze wyższych cen dla konsumentów.

Spadek cen żywca wieprzowego w Polsce rozpoczął się wraz z wykryciem pierwszego przypadku Covid-19 w naszym kraju. Od tamtego czasu praktycznie ceny żywca spadają i są poniżej kosztów produkcji. Właśnie wzrost kosztów produkcji spotęgował ryzyko bankructw. Zdrożały nie tylko śruty sojowe czy zboża, ale także większość materiałów czy dodatków paszowych. U progu 2022 roku nie zanosi się by ceny miały zamiar spadać. Dodatkowo zaczyna brakować surowców. Osoby pracujące w firmach paszowych, a także kupujący boją się zaglądać w nowe cenniki, gdyż spodziewają się kolejnych podwyżek. Łatwo zrzucić winę na pandemię, ale czy to jedyna przyczyna? W ostatnich 20-30 latach nigdy nie było stabilizacji na rynku trzody chlewnej. Może z wyjątkiem, gdy akurat była tzw. górka. Mimo wszystko, był to okres krótszy niż okres bessy. Ta niestabilna cena zniechęciła wielu producentów do hodowli, ale obecnie zostali najbardziej wytrwali lub najbardziej zobowiązani. Przez lata jednak nie można doszukać się wsparcia dla hodowli trzody...

Czynnikiem zapalnym do tego artykułu był wpis z internetowego forum „Trzody Chlewnej", w którym jeden z użytkowników rozpoczął dyskusję na temat poszukiwania oszczędności. Może to być trudne, bo wiele gospodarstw ograniczyło koszty produkcji do minimum. Zanim o samym żywieniu, to może chwilę o dopłatach. Czym świnie są gorsze od bydła, kóz czy owiec? Dlaczego dla tych gatunków uwzględniono dopłaty, a dla świń nie? Trudno wyczekiwać na racjonalną odpowiedź. Poza utrzymywaniem ras zachowawczych w trzodzie chlewnej nie ma żadnych innych dopłat. W Niemczech, po wystąpieniu pandemii i krachu cenowym na rynku żywca wieprzowego, producenci dostali określoną dopłatę do każdego kilograma mięsa. A na co mógł liczyć polski hodowca? Na import żywca z Niemiec i innych krajów, co jeszcze bardziej obniżyło ceny w skupach. To ma być zdrowa konkurencja w krajach UE?

W żniwa roku 2020 można było kupić zboże po 500-700 zł za tonę, w zależności od gatunku. Obecnie ceny sięgają 1000-1500 zł, czyli 100% więcej. Co się stało z ceną żywca? Na początku 2020 roku nawet 6 zł/kg, a kolejne 1,5 roku to oscylowanie wokół ceny 4 zł/kg. Nie wspominając o strefach, w których wystąpił ASF, gdzie bardzo często ta cena była o 1 zł/kg niższa. To tylko fakty z dwóch ostatnich lat. Tak naprawdę, gdyby sięgnąć do notatek z końcówki lat 90., to okaże się, że cena za żywiec jest bardzo podobna, ale koszt produkcji już nie. Wsparcia brak...

Rosną ceny zbóż, komponentów białkowych, makroelementów, mikroelementów, witamin, a także innych dodatków do żywienia. Nie tylko rosną ich ceny, ale również jest problem z ich dostępnością. Sytuacja na rynku paszowym jest napięta, a ceny potrafią się zmienić z dnia na dzień. Niektórzy spodziewali się, iż powrót mączek mięsno-kostnych

może obniżyć koszty produkcji. Jednak tak się nie stało, ponieważ są one droższe od roślinnych komponentów białkowych. Być może zastosowanie śruty rzepakowej czy słonecznikowej mogłoby być alternatywą? Nic bardziej mylnego, ponieważ gram białka najtańszy jest z drogiej śruty sojowej, co potwierdza się w przykładowo przedstawionych recepturach. Mieszanki z udziałem śruty słonecznikowej osiągają zbliżone koszty, jednak posiadają znacznie wyższy poziom włókna. O ile w przypadku żywienia loch może to być zaletą, to w przypadku tuczu może wydłużyć jego okres. Także w przypadku komponentów białkowych praktycznie nie ma ucieczki od śruty sojowej, ponieważ ostatecznie każdy inny materiał paszowy podnosi koszt paszy. W kalkulacjach nie uwzględniono wywaru gorzelnianego. Wynika to z prostej przyczyny – nawet jeśli ten surowiec jest tańszy, to mieszanki te trzeba uzupełnić o aminokwasy, których cena rośnie z dnia na dzień, a dostępność spada.

Drożeją nie tylko komponenty białkowe, ale również energetyczne. Jeszcze rok temu ceny oleju oscylowały w granicach 3-4 zł/kg, a obecnie to już około 7 zł. W ubiegłym roku glukozę można było kupić za około 4 zł/kg, obecnie jest to około 8 zł. Myślę, że specjalistom, nie trzeba tłumaczyć jak istotna jest energia, szczególnie w żywieniu prosiąt czy loch karmiących. Biorąc pod uwagę wyższą kaloryczność, glukoza jest relatywnie tańszym źródłem energii, jednak nie daje efektu natłuszczenia paszy, co jest bardzo istotne w celu ograniczenia zapylenia w przypadku mieszanek sypkich czy ułatwienia procesu granulacji w przypadku granulatu.

Makroelementy, mikroelementy czy witaminy – tu również obserwuje się wzrost cen na światowych rynkach, co przekłada się na droższe mieszanki mineralno-witaminowe. O ile w przypadku białka, energii czy aminokwasów nie powinno się ograniczać zapotrzebowania, to w przypadku wymienionych dodatków można już trochę manipulować. Można ograniczyć zapotrzebowanie na minerały czy witaminy do minimum. Jednak przy takich ograniczeniach trzeba znać bardzo dobrze swoje stado świń czy należące do klientów. Praca z żywymi organizmami jest o tyle trudna, że może być bardzo nieprzewidywalna. Innym sposobem oszczędności jest wybranie tańszych form źródeł mikroelementów np. zamiast siarczanów zastosować tlenki. W przypadku makroelementów, np. fosforu, oszczędność może przynieść zastosowanie enzymu fitazy, dzięki której można ograniczyć ilość fosforu nieorganicznego w mieszance. Z drugiej strony, dodanie enzymów NSP może poprawić strawność mieszanek pełnoporcjowych czy też wpłynąć na wzrost jej energetyczności, a dzięki temu można ograniczyć ilość oleju w paszy. Każdą taką zamianę najlepiej mieć przetestowaną, czy w efekcie podmiany końcowy wynik ekonomiczny wyjdzie na plus. W związku z tym przyrosty świń powinny zrekompensować koszt użytego dodatku.

Jak już wcześniej wspomniano, branża trzodowa boryka się z problemami od lat. W związku z powyższym wielu hodowców już wcześniej ograniczyło ilość stosowanych dodatków. Dlatego wykluczenie każdego dodatkowego elementu powinno być przemyślane i rozstrzygane indywidualnie na każdej fermie, z uwzględnieniem warunków środowiskowych, genetyki świń oraz ich statusu zdrowotnego. Dlatego powstaje wiele dylematów, co jeszcze można usunąć z mieszanki pełnoporcjowej, aby zaoszczędzić. Najtrudniej to osiągnąć w żywieniu najmłodszych zwierząt oraz w stadzie podstawowym. W tych grupach technologicznych trzeba być szczególnie ostrożnym ze zmianami. W przypadku loch należy pamiętać, że to nie tylko ta jedna laktacja, ale co najmniej 6. A błędy popełnione w trakcie jednej laktacji czy jednego cyklu rozrodczego mogą przynieść poważne konsekwencje w kolejnych. Ograniczenie poszczególnych składników odżywczych może niekorzystnie wpłynąć na owulację, regularność rui, a co za tym idzie, komplikacje w rozrodzie. Można

Tabela 1. Przykładowe receptury dla prosiąt i warchlaków

Grupa/ komponent (%)	Prestarter I	Prestarter I	Prestarter II	Prestarter II	Starter I	Starter II
Śruta sojowa	24,5	24,0	25,5	26,0	19,0	16,0
Śruta rzepakowa	-	-	-	-	-	5,0
Pszenżyto	18,5	20,0	24,5	22,5	32,5	30,0
Pszenica	35,0	35,0	35,0	35,0	35,0	35,0
Jęczmień	10,0	10,0	10,0	10,0	10,0	10,0
Serwatka	5,0	5,0	-	-	-	-
Tłuszcz kokosowy	2,0	2,0	-	-	-	-
Olej sojowy	2,5	-	-	4,0	1,0	1,5
Glukoza	-	1,5	2,5	-	-	-
Premiks	2,5	2,5	2,5	2,5	2,5	2,5
Koszt (zł/t)	2147	2116	1783	1823	1589	1603
Energia metaboliczna MJ/kg	14,28	14,27	14,23	14,18	13,50	13,46
Białko ogólne	19,88	19,93	19,96	19,95	17,95	18,01
Włókno surowe	3,62	3,62	3,77	3,75	3,53	3,86
Wapń	0,57	0,57	0,54	0,54	0,52	0,54
Fosfor	0,52	0,52	0,50	0,49	0,49	0,52
Sód	0,18	0,18	0,14	0,14	0,14	0,14
Lizyna	1,22	1,23	1,16	1,17	1,03	1,04
Metionina	0,36	0,36	0,34	0,34	0,32	0,33
Treonina	0,75	0,75	0,73	0,74	0,63	0,66
Tryptofan	0,34	0,34	0,35	0,35	0,35	0,34

Tabela 2. Przykładowe receptury dla tuczników 35-70 kg

Grupa/komponent (%)	Grower				
Śruta sojowa	15,50	-	-	17,50	13,50
Śruta rzepakowa	-	24,00	-	-	-
Śruta słonecznikowa	-	-	26,00	-	6,00
Pszenżyto	49,00	37,50	36,50	15,00	23,00
Jęczmień	30,00	30,00	30,00	20,00	15,00
Owies	-	-	-	20,00	15,00
Żyto	-	-	-	20,00	20,00
Olej sojowy	1,75	4,75	3,75	3,75	3,75
Kreda pastewna	1,25	1,25	1,25	1,25	1,25
Premiks	2,50	2,50	2,50	2,50	2,50
Koszt (zł/t)	1474	1558	1466	1508	1491
Energia metaboliczna MJ/kg	13,25	13,21	13,21	13,21	13,27
Białko ogólne	17,05	16,91	17,00	16,97	16,95
Włókno surowe	3,64	5,15	6,87	4,74	3,53
Wapń	0,73	0,83	0,76	0,75	0,75
Fosfor	0,64	0,78	0,74	0,62	0,65
Sód	0,21	0,22	0,21	0,23	0,22
Lizyna	1,04	1,05	0,90	1,09	1,05
Metionina	0,30	0,37	0,38	0,30	0,32
Treonina	0,57	0,67	0,61	0,67	0,65
Tryptofan	0,33	0,31	0,30	0,25	0,27

Tabela 3. Przykładowe receptury dla tuczników 70-120 kg

Grupa/komponent (%)	Finiszer				
Śruta sojowa	11,00	-	-	13,00	9,00
Śruta rzepakowa	-	17,00	-	-	-
Śruta słonecznikowa	-	-	18,00	-	6,00
Pszenżyto	54,50	46,50	46,00	20,50	28,50
Jęczmień	30,00	30,00	30,00	20,00	15,00
Owies	-	-	-	20,00	15,00
Żyto	-	-	-	20,00	20,00
Olej sojowy	0,75	2,75	2,25	2,75	2,75
Kreda pastewna	1,25	1,25	1,25	1,25	1,25
Premiks	2,50	2,50	2,50	2,50	2,50
Koszt (zł/t)	1370	1423	1367	1404	1387
Energia metaboliczna MJ/kg	13,04	12,99	13,05	13,00	13,07
Białko ogólne	15,65	15,56	15,51	15,57	15,55
Włókno surowe	3,47	4,55	5,69	4,57	4,86
Wapń	0,72	0,79	0,73	0,74	0,74
Fosfor	0,64	0,74	0,70	0,62	0,64
Sód	0,21	0,21	0,21	0,22	0,22
Lizyna	0,95	0,96	0,85	0,99	0,95
Metionina	0,29	0,33	0,34	0,29	0,31
Treonina	0,50	0,57	0,53	0,60	0,58
Tryptofan	0,33	0,31	0,31	0,25	0,26

Tabela 4. Przykładowe receptury dla loch karmiących

Grupa/komponent (%)	Locha karmiąca				
Śruta sojowa	16,50	-	-	10,50	-
Śruta rzepakowa	-	26,00	-	-	-
Śruta słonecznikowa	-	-	28,00	10,00	28,00
Pszenżyto	20,50	8,00	7,00	15,00	6,00
Jęczmień	30,00	30,00	30,00	15,00	15,00
Owies	-	-	-	15,00	15,00
Pszenica	30,00	30,00	30,00	30,00	30,00
Olej sojowy	0,50	3,50	2,50	2,00	3,50
Premiks	2,50	2,50	2,50	2,50	2,50
Koszt (zł/t)	1461	1542	1447	1456	1459
Energia metaboliczna MJ/kg	13,18	13,08	13,10	13,12	13,12
Białko ogólne	16,96	16,95	16,99	16,95	16,98
Włókno surowe	3,89	5,54	7,38	5,73	7,97
Wapń	0,63	0,74	0,65	0,64	0,66
Fosfor	0,47	0,63	0,58	0,51	0,58
Sód	0,18	0,18	0,17	0,18	0,17
Lizyna	0,85	0,87	0,70	0,81	0,71
Metionina	0,27	0,34	0,35	0,30	0,35
Treonina	0,51	0,62	0,55	0,53	0,56
Tryptofan	0,26	0,23	0,22	0,24	0,22

Tabela 5. Przykładowe receptury dla loch prośnych

Grupa/komponent (%)	Locha prośna		
Śruta sojowa	6,50	-	-
Śruta rzepakowa	-	-	10,50
Śruta słonecznikowa	-	11,00	-
Pszenżyto	10,00	10,00	10,00
Jęczmień	40,50	35,00	35,00
Owies	30,00	30,00	30,00
Pszenica	10,00	10,00	10,00
Olej sojowy	0,50	1,50	2,00
Premiks	2,50	2,50	2,50
Koszt (zł/t)	1206	1212	1256
Energia metaboliczna MJ/kg	12,35	12,43	12,43
Białko ogólne	13,43	13,47	13,50
Włókno surowe	5,57	6,81	6,11
Wapń	0,65	0,66	0,69
Fosfor	0,46	0,50	0,52
Sód	0,21	0,21	0,21
Lizyna	0,54	0,48	0,55
Metionina	0,21	0,24	0,24
Treonina	0,42	0,42	0,45
Tryptofan	0,19	0,19	0,19

by przemyśleć wycofanie preparatu na mykotoksyny, jeśli ma się pewność, że materiały paszowe nie są nimi porażone. W minionym roku akurat może być to trudne, ponieważ żniwa były bardzo deszczowe, a więc istnieje ryzyko, że zboża mogą być jednak zagrzybione. U loch można by również zastanowić się, czy konieczne jest stosowanie zakwaszaczy, czy można by z nich zrezygnować. Tak samo można zastanawiać się w przypadku żywienia prosiąt: może wycofać zakwaszacze, może probiotyki albo fitobiotyki. Takie decyzje trzeba rozpatrywać indywidualnie, gdyż straty poniesione na porodówce i odchowalni są trudne do odrobienia w tuczu.

Wydaje się, że w trakcie samego tuczu można popsuć najmniej. Jednak w tym okresie świniom trzeba przede wszystkim zapewnić zapotrzebowanie bytowe i produkcyjne na niezbędne składniki pokarmowe. W kwestii czy stosować dodatki czy nie, podobnie jak w przypadku pozostałych grup, decyzje należy podejmować indywidualnie, tak aby rachunek ekonomiczny wyszedł na jak najmniejszym minusie, a najlepiej, gdyby był na plusie. Tak jak chociażby na pierwszy rzut oka wydaje się, że śruta sojowa jest najdroższym komponentem mieszanki, a jednak pasze z jej udziałem w końcowym rozrachunku są najtańsze. Pasze ze śrutą słonecznikową mają zbliżone koszty, jednak należy pamiętać, że strawność tych mieszanek będzie dużo niższa. Być może okres tego dołku jest bardzo dobrym czasem na robienie testów, co bardziej się opłaca.

Z pewnością ogromnym polem do popisu byłoby żywienie na mokro, gdzie jest możliwość wykorzystania odpadów spożywczych, które mogą wnieść oszczędności. Jednak obecnie raczej nikt nie pozwoli sobie na zmianę metody żywienia na mokro, ponieważ jest to dość spora inwestycja, ale także przyszłościowa, jeśli jeszcze będzie istnieć hodowla. W przypadku żywienia na sucho, poza ograniczeniem dodatków do minimum i rotacją komponentami paszowymi, trudno znaleźć inne metody na oszczędności na żywieniu.

Nasuwa się jeszcze jedna metoda, ale przeznaczona dla większych ferm, a mianowicie żywienie multifazowe. Polega ono na bardzo częstej zmianie poziomów składników pokarmowych w trakcie tuczu. W ten sposób maksymalnie wykorzystuje się potencjał wzrostowy względem zapotrzebowania. Z drugiej strony, praktycznie co tydzień lub dwa ogranicza się zawartość składników pokarmowych w mieszance. W przypadku tuczu można również ograniczyć poziom białka oraz wycofać dodatki mineralno-witaminowe na kilka dni przed odstawą do rzeźni. Może to być drastyczne posunięcie, ale mając pewność odbioru tucznika można co nieco zaoszczędzić.

Kiedy pół roku temu (czerwiec 2021) publikowano artykuł o opłacalności produkcji trzody chlewnej, koszt poszczególnych pasz wynosił (zł/t): prestarter I – 1783, prestarter II – 1422, starter – 1589, grower – 1298, finiszer – 1092, locha karmiąca – 1163, locha prośna – 972. Natomiast obecnie: prestarter I – 2147 zł, prestarter II – 1783, starter – 1314, grower – 1474, finiszer – 1370, locha karmiąca – 1461, locha prośna – 1206. Łatwo zatem zauważyć, że tona paszy zdrożała o około 300 zł. Czyli sam koszt żywienia tucznika wzrósł o około 100 zł. W związku z powyższym, aby coś zostało producentowi, tucznik powinien kosztować minimum 6 zł/kg. Biorąc pod uwagę, że zbliża się koniec roku 2021 i większość osób składa sobie życzenia świąteczne, to życzmy sobie przede wszystkim wyższych cen za sprzedany żywiec wieprzowy oraz przetrwanie kryzysu. A póki co, należy znaleźć złoty środek w mądrym oszczędzaniu. ●